

Poezja Naszych Przyjaciół

Beata Skulska-Papp

Beata Zalot napisała:

24 KULTURA

WZRODNIK

4/2012

Literatura **Zjem Ciebie, oddam światu wszystko pomnożone**

Życie jest stanem wyjątkowym, a szczęśliwym można być tylko beznadziejnie.

W ludzki los wpisana jest kruchość, niedoskonałość, przemijalność. Nawet „kochać można tylko dlatego, że się jest niedoskonałym”. Życie i świat jest piękny, tylko trzeba nauczyć się na świat patrzeć, trzeba zacząć zauważać jego detale, nauczyć się cieszyć małymi rzeczami. Trzeba w tej bieganinie się zatrzymać, zastanowić, czasem zadać sobie niełatwe pytanie, tylko z pozoru banalne, np. „Czemu chcę ocaleć, skoro wszystko przemija?”

Takie pytania zadaje sobie Beata Skulska-Papp, poetka z Zakopanego, i taki właśnie jest jej świat poetycki. Nic tu nie jest do końca oczywiste i przewidywalne, bo „życie skąpane jest w gniewnej zupie przeciwnieństw” i nawet - jak wyznaje - „część mojego „odejść” brzmi jak „chodź”.

Poetka uważnie przygląda



Beata Skulska-Papp - bohaterka wieczoru w „Literatce”

się światu, jest wrażliwa na jego piękno, na przyrodę i na losy innych. Czasem wychodzi z niej biolog.

W tym jej świecie krzaki są przydrożnymi ptasimi miastami. Pełno w nim motyli, ptaszniaków. Zresztą nawet kolory są

skrzydlate. A znajomość zoologii przydaje się nawet w budowie metafor. „Zjem Ciebie, oddam światu wszystko pomnożone” - pisze w „Obietnicy drapieżnika”. „Jak mogę nie kochać tych zwierząt, które zjadam” - czytamy w innym z jej wierszy.

Do tego kruchego, ulotnego, pięknego, choć chwilami także drapieżnego i rządzącego się okrutnymi prawami świata Beaty Skulskiej-Papp zabrała nas w ubiegły czwartek zakopiańska Scena A2 w ramach cyklu „Poezja naszych Przyjaciół”.

Świetnym uzupełnieniem czytanych przez aktorów strof były wiersze Beaty Skulskiej-Papp wyśpiewane przez Zuzannę Wiercioch - młodziutką, ale już świetnie zapowiadającą się, charyzmatyczną wokalistkę z kusząco drapiącym głosem, proszącym o repertuar jazzowy (a prywatnie siostrzenicę poetki).

Beata Zalot

„Świetnym uzupełnieniem czytanych przez aktorów strof były wiersze Beaty Skulskiej-Papp wyśpiewane przez Zuzannę Wiercioch - młodziutką, ale już świetnie zapowiadającą się, charyzmatyczną wokalistkę z kusząco drapijącym głosem.”

Zuzanna Wiercioch



Foto: Grzegorz Siemianowski